


# Dla Rospudy...

W pierwszym tygodniu lipca, w Jaśkach nad rzeką Rospudą Pracownia na rzecz wszystkich istot zorganizowała obóz w ramach projektu "Strażnicy miejsc cennych przyrodniczo". Obóz był okazją do poznania rzeki, spotkań z miejscową ludnością, z obrońcami Doliny Rospudy i zwolennikami budowy tam autostrady. Na zakończenie obozu, w Augustowie odbyła się konferencja prasowa, na którą przybyli m.in. przedstawiciel nadleśnictwa, miejscowy działacz społeczny, znany fotografik Włodzimierz Łapiński (Echa Leśne), mieszkańcy okolic Rospudy, przedstawiciele lokalnych i innych organizacji ekologicznych i oczywiście dziennikarze. Była nawet liderka ukraińskiej organizacji ekologicznej "Córy Ziemi". Kilku uczestników obozu odwiedziło także prof. Andrzeja Strumiłłę - nie tylko artystę, ale także wielkiego piewcę przyrody mazurskiej. Dzięki obozowi problem zagrożenia Doliny Rospudy znów pojawił się w mediach północno-wschodniej Polski.

\*\*\*

Kilkudniowy pobyt nad Rospudą zmienił diametralnie mój stosunek do proponowanego przeprowadzenia przez  jej dolinę trasy szybkiego ruchu. Dotąd moja wiedza o tym miejscu ograniczała się do tego, co przeczytałem w pismach ekologicznych. Akcja zbierania w Łomży podpisów pod petycją o ochronę Rospudy przebiegał bardzo opornie. Teraz już wiem dlaczego. Rospuda to nie Wisła czy Narew - płynie sobie poza wielkimi ośrodkami, nie nękana do tej pory przez drapieżną cywilizację. Czysta woda i naturalne, nieuregulowane koryto rzeki zapierają dech w piersi swoją bogatą szatą roślinną, meandrującym biegiem wody i przepięknym krajobrazem. Po zapoznaniu się z proponowanymi wariantami nie popieram żadnego z nich. Nie wyobrażam sobie, by w miejscu, gdzie rośnie "las deszczowy w wydaniu polskim" dokonano czegoś tak brutalnego jak na Górze św. Anny. Niewielu znalazłoby się takich, którzy po obcowaniu z dziką Rospudą mieliby odmienne zdanie.

- Robert Bobryk

\*\*\*

## APEL MIESZKAŃCÓW

Zwracamy się do Was kochani Augustowiacy z wielką prośbą!

Pomóżcie nam uratować nasz przepiękny zakątek: rzekę i las wokół jeziora. Las ciemnozielony w mgłę złocistej, wśród ciszy drzemie uroczystej [...]

Budowniczości obwodnicy nie zwracają uwagi na takie piękne i zdrowe środowisko, projektując drogę szybkiego ruchu (jedenaście tysięcy pojazdów dziennie) przez tak piękne i zdrowe miejscowości. [...]

Mieszkamy na skraju Puszczy Augustowskiej, nad pięknym jeziorem Necko. Za stodołą płynie nasza kochana rzeka Kamienny Bród. Do jeziora płynie się łódką około 15 minut. Po drodze spotykamy rodziny łabędzi z młodymi, w trzcinach mieszkają dzikie kaczki [...] Cisza, spokój, świergot ptaków i szum trzcin oraz plusk wiosł pięknie harmonizują z widokiem brzegów rzeki. Miejscami rzeka jest tak zarośnięta jak w jakiejś dżungli. Po obu brzegach rzeki są żeremia - dzieło budowniczych bobrów. [...]

Nasza miejscowość przed wojną nosiła nazwę Uroczysko Ślepsk. Tatuś kupił tę posiadłość w 1928 roku od Skarbu Państwa, była to resztówka z majątku hr. Paca. Na rzece był młyn wodny. Nasza wieś Mazurki przeżyła gehennę wojenną w 1940 roku. W lutym miała miejsce pierwsza wywózka na Syberię. Po powrocie z Syberii okazało się, że nic z młyna nie zostało. Po sześciu latach katorgi z tej nieludzkiej ziemi, nie wszyscy wrócili [...]

Zwracamy się z prośbą do Pana Wójty naszej gminy, naszego Pana Starosty, Pana Wojewody i do naszych Parlamentarzystów, których wybraliśmy: Zostawcie nas w spokoju. Nigdy nie zgodzimy się na budowę tej obwodnicy obok naszych domów [...] można wyszukać takie miejsce, że droga pójdzie

polami [...] chodzi przecież o nasze życie, o nasze zdrowie, o zdrowie naszych dzieci i wnuków, o całą ludzkość.

Przejdą lata, wieki przeminą, pokończą się kariery, a droga zostanie. Proszę głęboko się zastanowić, gdzie tą drogę zaprojektować [...] To w naszych rękach jest los przyszłych pokoleń. [...]

Pozwólcie nam rolnikom godnie żyć na swojej polskiej ziemi, oddychać zdrowym powietrzem i produkować zdrową żywność. Jesteśmy odpowiedzialni wobec naszego społeczeństwa, musimy po sobie zostawić dobre imię.

Z poważaniem

Sabina i Antoni Monwidowie, (-) Polkowski

(mieszkańcy okolic Rospudy)

\*\*\*

Jeśli chodzi o przecięcie bagna Rospudy trasą szybkiego ruchu, uważam, że jest to wręcz niedopuszczalne! To jakiś kompletny nonsens ekologiczny, do którego nie można dopuścić za żadną cenę. Bagno Rospudy jest perełką Puszczy Augustowskiej i musi pozostać całe. Nie wolno przeciąć go żadną trasą szybkiego ruchu, żadną inną również. [...] Bagno Rospuda należy do najlepiej zachowanych w Polsce. Zgodnie z opinią profesora Sokołowskiego jest to najcenniejsze bagno nie tylko na terenie Puszczy Augustowskiej ale i byłego województwa suwalskiego.

- Włodzimierz Łapiński